

Bodhisattwowie wśród nas

Ponieważ szczegółową historię nauk Buddy zaprezentowano na obchodach Budda Purnima w 2016 roku, w tym roku swoje osobiste doświadczenia związane z buddyzmem przedstawił Alvin Leo, członek Międzynarodowej Organizacji Sathya Sai (MOSS) z Australii Zachodniej.

Istnieje silna więź między Buddą a wspólnotą mnichów (sangha). Takie związki przywołują na myśl Jezusa i apostołów, Krisznę i gopiki, a od niedawna Sathya Sai Babę i jego studentów. Poświęcając się prostemu życiu, mnisi służą za wzór względem duchowych wysiłków. Buddyzm chiński ukazuje jeszcze bardziej inspirującą wspólnotę boskich wyrzeczonych – bodhisattwów.

Bodhisattwowie odgrywają znaczącą rolę w Szkole Czystej Krainy, głównej doktrynie buddyzmu chińskiego. Czci się w niej nie tylko Gautama Buddę, lecz także buddów i bodhisattwów z wielu epok i poziomów egzystencji. Bodhisattwowie unikają nirwany, ponieważ składają ślubowanie współczucia, aby pomóc wszystkim istotom pokonać cierpienie, zanim sami osiągną nirwanę. Dzięki szlachetności tego ślubowania buddyści oddają im cześć z tak wielkim szacunkiem.

Buddyzm chiński był popularny, gdyż z powodzeniem łączył się z miejscowymi zwyczajami i tradycjami często przyjmując praktykę i filozofię taoizmu i konfucjanizmu. Szkoła Czystej Krainy ostatecznie stała się najważniejszą doktryną dla buddyzmu chińskiego i tutaj zaczyna się moja opowieść.

Urodziłem się w tradycji buddyzmu chińskiego i postanowiłem przyjąć chrzest przed ukończeniem 10 roku życia. Tak jak dla wielu osób przede mną, bogini miłosierdzia Kuan (Guan) Jin (bodhisattwa Awalokiteśwara) była moją pierwszą przewodniczką po buddyzmie. Jest taki zwyczaj, że noworodka ofiarowuje się czasami boskiej istocie jako chrześniaka dla ochrony i błogosławieństwa. Jestem chrześniakiem Kuan Jin, więc dorastałem blisko związany z tą boską istotą.

Istnieje wiele opowieści na temat pochodzenia bodhisattwy Awalokiteśwary. Gdy buddyzm chiński czci go w żeńskiej postaci, pojawia się on również w buddyzmie wadźrajana w męskiej formie. Wszyscy wychwalają Awalokiteśwarę, stawiając go za przykład współczucia i miłosierdzia.

Według chińskiej legendy była sobie księżniczka imieniem Miao Shan. Najmłodsza z trzech księżniczek była powszechnie lubiana za swoje szlachetne maniere. Gdy źli ministrowie realizowali tajny plan przejęcia władzy od króla, ogłoszono, że jedynym lekarstwem na jego chorobę jest mieszanka lecznicza zawierająca oczy i ręce księżniczki. Chociaż siostry Miao Shan były przerażone taką perspektywą, księżniczka zaofiarowała się sama bez chwili namysłu. Zaskoczeni jej bezinteresownym oddaniem, ministrowie podpalili komnaty króla. Gdy ogarnął je ogień, niewidoma i pozbawiona rąk Miao Shan zamieniła się w boską istotę, ubraną w biel z tysiącem oczu i rąk. Płomienie w cudowny sposób zgasły i ukazał się bodhisattwa Awalokiteśwara. Ta posiadająca tysiąc oczu i rąk postać bodhisattwy symbolizuje współczucie księżniczki, widzi wszelkie cierpienie i chroni wszystkich przed krzywdą. W Purusza Suktam Boga opisano za pomocą podobnych cech. Stąd wzięto się pozdrowienie dla Guan Shi Jin Pu Sat (tej, która odpowiada na wołanie ludzkości), która jest także znana jako Guan Jin, czyli bogini miłosierdzia.

W królestwie bodhisattwów Guan Jin uważana jest za *primus inter pares* (pierwszą między równymi). Guan Jin przekazała dwie znaczące sutry, które dzisiaj są powszechnie recytowane: Mantrę Wielkiego Współczucia i Sutrę Serca. Jak wskazują tytuły, Mantra Wielkiego Współczucia wychwala cnotę współczucia i stara się złagodzić cierpienie istot żywych. Kuan Jin wypowiedziała tę mantrę w trakcie dyskusji na wielkim zgromadzeniu buddów, bodhisattwów i istot boskich. Mogę powiedzieć, że najbardziej zbliżone do tego zgromadzenia jest Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych.

Sutra Serca to najkrótsza sutra w Szkole Czystej Krainy. Stanowi zapis kontemplacji i urzeczywistnienia nietrwałej natury świata przez Kuan Jin. Potwierdza ostatnią radę Gautama Buddy, jaką przekazał on krótko przed osiągnięciem nirwany: „Nietrwałe jest wszystko to, co zostało stworzone, dążcie do doskonałości!”.

Inspirujące nauki Sathya Sai Baby – kochaj wszystkich, wszystkim służ, nakazujące ograniczanie pragnień i zmniejszanie ziemskich przywiązań – rozbrzmiewają naukami z tych sutr. Nauki Bhagawana podają kolejne praktyczne sposoby na osiągnięcie tych rezultatów.

Pamiętam zdarzenie z życia Kuan Jin, które opowiedziano na uroczystości mojego chrztu. Kuan Jin poradziła rolnikowi, aby okazywał życzliwość bawołowi, przypominając mu o korzyściach, jakie bawół przyniósł ludzkości. Przypomina mi to wydarzenie, gdzie Sathya Sai Baba zatrzymał się, aby specjalnie podziękować bawołowi za to, że zaniósł ładunek jego towarzyszy aż na wzgórze w trakcie wizyty na zboczu. Z powodu rady Kuan Jin większość wyznawców unika spożywania wołowiny lub przestrzega diety wegetariańskiej w każdy dzień pełni księżyca. Dlatego uważam, że Kuan Jin w pełni zasługuje na swoją mantrę *Om mani padme hum* – pozdrowienia dla klejnotu mądrości w kwiecie lotosu.

Szkoła Czystej Krainy pełna jest historii o wielu inspirujących bodhisattwach. Członkowie rodziny królewskiej i mnisi zdobyli taki boski status dzięki swoim dobrym uczynom. Jest Ji Gong, który otrzymał przydomek „Szalony Mnich” z powodu swojego zaniedbanego wyglądu i niekonwencjonalnego zachowania. Ji Gong jest zaprzeczeniem życia zakonnego. Jego pobyt na ziemi był interesujący ze względu na zamiłowanie do podróży po całych Chinach. Gdy większość zakonnej społeczności go odrzuciła, prości ludzie go kochali, bo stał na straży sprawiedliwości. Choć Ji Gong nie ma oficjalnego tytułu ani nie jest powszechnie czczony, to opowieści o jego wyczynach są wciąż popularne.

Z drugiej strony, istnieje król, który gdy pewnej nocy doświadczył w piekle męczarni obecnych tam istot, został mnichem i przyrzekł wyzwolić je z cierpienia. Zgodnie ze Szkołą Czystej Krainy jest to prawie niemożliwe przedsięwzięcie, ponieważ wszystkie dusze zaczynają swoje życie po śmierci w piekle, gdzie wówczas są osądzone – aby wstąpić do nieba lub dalej odbywać karę w piekle. Ten król imieniem bodhisattwa Ksitigarbha chodzi swobodnie wśród mieszkańców piekła, udziela im rad i przynosi ulgę, gdzie tylko może. Jego posąg stoi przy wejściu do buddyjskiego kolumbarium. Tak jak Kuan Jin, Ksitigarbha również wygłosił mowę, w której szczegółowo wymienił swoje obietnice i opisał cierpienie, jakiego zaznały dusze w piekle oraz podał jego przyczynę. Cierpienie to wynika z działań ludzi powodowanych niepożądanymi cechami – żądzą, chciwością, zazdrością, przywiązaniem, gniewem i pychą.

Mówiąc o buddyzmie, podzieliłem się moim sposobem pojmowania tych bodhisattwów, którzy mieli wpływ na moje życie. Dla mnie bodhisattwowie są naszymi życiowymi przewodnikami na oceanie życia, bowiem, mówiąc obrazowo, przepłynęli ocean, ale postanowili nie kończyć podróży, dopóki wszyscy pozostali nie będą mieli takiej możliwości. Dlatego bodhisattwowie wciąż są

potrzebni, wystawiani i otaczani czcią. Opowieści o ich pochodzeniu mogą być legendą, lecz w całych Chinach ludzie chętnie oddają cześć wielkim duszom, które podtrzymują wartości ludzkie. Ludzie szanują także ich obietnicę, że możemy uświadomić sobie naszą boskość i wiedzą, że możemy ufać Bogu jako naszemu najbliższemu przyjacielowi. Dorastanie ze świadomością, że moja matka chrzestna Kuan Jin jest gotowa mnie przyjąć, było pokrzepiające. Zrozumiałem, że wszystkie te pierwsze lata dzieciństwa przygotowywały mnie do udziału w boskim spotkaniu z Sathya Sai Babą. Przez cały czas dzielę się opowieściami o bodhisattwach, ponieważ nie mogę zaprzeczyć, że są inspirujące. Czasami się zastanawiam – jeśli potrafiłbym okazywać chociaż cząstkę bezinteresownej miłości bodhisattwów, to wiem, że dobrze przeżyłbym swoje życie, a ich poświęcenie nie poszłoby na marne.

Tłum. Dawid Kozioł
czerwiec 2017

Źródło: <http://www.sathyasai.org/events/festival/buddha-poornima-2017>